

Tradycyjna rola w nietradycyjnej rodzinie. Transnarodowa² migracja polskich żon i matek – studium przypadku

Płeć kulturowa oraz wynikające z niej role i relacje rodzinne w znacznym stopniu kształtują życie rodzinne polskich rodzin doświadczających migracji transnarodowych. Tradycyjnie realizowane role genderowe związane z byciem matką i żoną kształtują doświadczenia i postawy życiowe polskich emigrantek w Irlandii, począwszy od decyzji o migracji, poprzez relacje członków rodziny w trakcie separacji, aż po reunifikację rodziny. Próba kontynuacji realizacji tradycyjnej roli w rodzinie pomimo teź separacji jest wyrazem prób zachowania poczucia kobiecej tożsamości i prowizorycznej władzy kobiet w sferze domowej.

Słowa kluczowe: rodzina transnarodowa, *gender*, migracja, matka, żona

Traditional Role in a Non-Traditional Family: A Case Study Based on Transnational Migration of Polish Wives and Mothers

Family gender roles and family relationships influence the lives of Polish transnational families to a great extent. Traditionally adopted gender roles connected with being a mother and wife largely shape the experience and attitudes of Polish female migrants in Ireland: starting with the decision about the migration, through family relations during the separation period, and ending up at the point of reunion. Attempts to continue to perform the traditional role of a mother and wife in the face of the transnational migration is an effort to preserve Polish women's sense of identity as well as provisional power within their families.

Keywords: transnational family, gender, migration, mother, wife

Niniejszy artykuł ma na celu omówienie wpływu płci kulturowej na funkcjonowanie rodziny, a zwłaszcza funkcjonowania kobiet i ich roli w rodzinie doświadczającej migracji transnarodowej. Ze względu na ograniczenia objętości tego tekstu, jest on tylko częściowym ujęciem bardzo złożonego zjawiska, jakim jest relacja pomiędzy płcią kulturową a migracją rodzinną. Jak zauważyły Floya Anthias i Gabriella Lazardis, jedną z najistotniejszych kwestii, którymi zajmują się studia nad płcią kulturową i migracją jest pytanie, w jakim stopniu migracja kobiet wpływa na poprawę lub pogorszenie ich pozycji społecznej oraz pozycji w rodzinie (2000). W literaturze wydają się istnieć dwa przeciwstawne stanowiska. Pierwsze zakłada, że migracja jest motorem zmian i wyzwaniem dla

¹ Autorka jest doktorantką na Wydziale Nauk Społecznych w European University Institute we Florencji. Wszystkie pytania i komentarze proszę kierować na adres: magdalena.muszel@eui.eu.

² Bryceson and Vuerela (2002: 3) określają rodzinę transnarodową jako relacje rodzinne poza granicami kraju. Podkreślają poczucie jedności i wspólnego dobra kulturowanego przez członków rodziny transnarodowej. *Rodziny transnarodowe są definiowane jako rodziny, których członkowie żyją jakiś czas lub większość czasu oddzielnie, tworząc jednak poczucie wspólnoty i troszcząc się o wspólne dobro* (Bryceson and Vuerela 2002: 3.). Ze względu na chęć zaznajomienia czytelnika/czytelniczki z oryginałem cytowanych fragmentów, które niewątpliwie lepiej oddadzą sens i zamysł, autorka będzie je umieszczać w przypisach. I tak: "Transnational families are defined here as families that live some or most of the time separated from each other, yet hold together and create something that can be seen as a feeling of collective welfare and unity, namely 'familyhood', even across national borders" (Bryceson and Vuerela, 2002: 3).

tradycyjnych relacji społecznych i genderowych. Drugie stanowisko przekonuje natomiast, że ewentualne zmiany tradycyjnej pozycji kobiet spowodowane ich migracją są właściwie niezauważalne: kobiety starają się sprostać społecznym oczekiwaniom.

Na przykładzie swoich badań nad migracją z Meksyku do Stanów Zjednoczonych Pierrette Hondagneu-Sotelo argumentuje, że ludzie nie migrują w wyniku uzgodnionych strategii rodzinnych, ale raczej z powodu konfliktów negocjacji w ramach rodzin i sieci społecznych (1994). Migracja rodzinna wpływa na przekształcanie się indywidualnych stylów życia i zmianę skostniałych relacji rodzinnych, często w kierunku bardziej egalitarnym. Hondagneu-Sotelo zauważa, że w wyniku migracji kobiety zazwyczaj uzyskują większą niezależność osobistą oraz autonomię, której nie miały możliwości uzyskać wcześniej. Wiąże się to ze wzrostem ich udziału w życiu społecznym oraz większą władzą decyzyjną, np. w zakresie dystrybucji środków finansowych w rodzinie:

Przemiany w strukturze władzy w rodzinie nastąpiły w wyniku imigracji. W Meksyku niektórzy z mężczyzn działali jako niekwestionowani rodzinni patriarchowie w procesach podejmowania decyzji, ale w Stanach Zjednoczonych te procesy stały się bardziej egalitarne. Ten trend w kierunku bardziej egalitarnych wzorców wspólnej władzy w rodzinie staje się bardziej widoczny, ponieważ doświadczenia związane z migracją pozwoliły wielu meksykańskim imigrantkom na większą autonomię osobistą i asertywność. Egalitaryzm był wspierany poprzez relatywny wzrost finansowego wkładu kobiet do rodzinnego budżetu przy jednoczesnym zmniejszeniu tego wkładu u mężczyzn. Zatem punkt równowagi względnych zasobów i indywidualnego wkładu w rodzinę został przesunięty, co wiąże się z bardziej czynną rolą kobiet w kluczowym procesie podejmowania decyzji (Hondagneu-Sotelo 1994: 194, tłumaczenie Autorki)³.

Zmieniający się stosunek relacji władzy w rodzinie migrantów został dostrzeżony również przez Mehrdad Darvishpour w trakcie trwania badań dotyczących irańskich rodzin w Szwecji (1999, 2002). Podczas gdy Szwecja uważana jest za jeden z krajów europejskich, w których relacje rodzinne są najbardziej egalitarne, irańskie rodziny kultywują raczej patriarchalny model rodziny. Irańscy migranci w Szwecji doświadczają zatem również – poza oczywistym stresem związanym z samą migracją – głębokiego szoku kulturowego, który często prowadzi do konfliktów w rodzinie. Dostosowywanie się do nowych zachowań i wartości społecznych wywołuje więc istotne zmiany stosunków panujących wewnątrz irańskich rodzin mieszkających w Szwecji. Darvishpour zauważa, że kobiety bardziej niż mężczyźni otwarte są na nowe społeczeństwo i kulturę. Podłożem konfliktów w rodzinie są często spory dotyczące sposobu wychowywania dzieci, zwłaszcza córek: podczas gdy ojcowie starają się utrzymać ścisłą kontrolę nad nimi, jak czynili to w Iranie, matki optują za większą integracją ze społeczeństwem i kulturą kraju, w którym obecnie mieszkają. Jak podsumowuje autorka: ... *Można powiedzieć, że w wielu rodzinach imigranckich mężczyźni żyją w przeszłości, kobiety w teraźniejszości, a dzieci w przyszłości* (2002: 14)⁴. Dodaje też, że ci, którzy w wyniku migracji zdają się tracić najwięcej ze swej pozycji społecznej i w rodzinie, najsilniej starają się kultywować jak najmniej zmienione tradycyjne relacje społeczne i rodzinne. Zatem biorąc pod

³ "Transformations in patterns of family authority occurred following immigration. Some of the men has acted as the undisputed patriarchs in all family decision-making process in Mexico, but in the United States, these processes became more egalitarian. This trend toward more egalitarian patterns of shared authority occurred because many Mexican immigrant women became more autonomous and assertive through their immigration and settlement experiences. Egalitarianism was promoted by the relative increase in women's and the decrease in men's economic contributions to the family. As the balance of relative resources and contributions shifted, the women assumed more active roles in key decision-making process" (Hondagneu-Sotelo 1994: 194).

⁴ "It can be said that among many immigrant families the men tend to live in yesterday, the women in today and the children in the future" (Darvishpour 2002: 14).

uwagę powyższy punkt widzenia, należy zgodzić się, że migracja prowadzi do zakwestionowania tradycyjnych ról płci i relacji w rodzinie.

Z drugiej jednak strony, badając migrację kobiet w obrębie Europy Środkowo-Wschodniej, Mirjana Morokvasic twierdzi, że zachowanie tradycyjnych postaw i ról społecznych zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn, jest celowe, o ile ułatwia to ich cele migracyjne (2007: 71). W sytuacji ryzyka zachwiania tradycyjnych relacji, na przykład w przypadku migracji kobiety, używany jest cały szereg strategii, które ułatwiają kobiecie wypełnienie społecznych oczekiwań dotyczących jej roli w rodzinie, zwłaszcza roli matki. Autorka przytacza przykład emigrantki zarobkowej, która, wysyłając dzieciom środki finansowe, może pomimo dystansu fizycznego postrzegać siebie jako dobrą matkę, która dba o potomstwo i się dla niego poświęca. Co więcej, często będzie nawet postrzegać siebie jako lepszą matkę od tych, które nie wyemigrowały i – w jej mniemaniu – nie inwestują w przyszłość swoich dzieci (2007: 83). Społeczna norma macierzyństwa jest zatem zmieniona. Jak zauważa Morokvasic, emigrantki z Europy Środkowo-Wschodniej starają się sprostać ideałowi wywodzącemu się jeszcze z czasów socjalistycznych (2007: 84). Autorka nazywa ten ideał „socjalistyczna dobra matka-superkobieta”⁵ – kobieta poświęca się dla swoich dzieci i męża, odnajdując sens życia w zajmowaniu się domem, a równocześnie wykonuje pracę zarobkową, będąc tym samym wartościową i przynoszącą zyski pracownicą. Do podobnych wniosków dochodzi również David Karjanen, który dla określenia matek z Europy Centralnej, migrujących tymczasowo w celach zarobkowych, używa określenia „matka-migrantka-superkobieta”⁶ (2008, tłumaczenie M.M.). Autor zauważa, że kobiety migrujące doświadczają podwójnej presji, to jest równocześnie starają się sprostać wymaganiom zawodowym oraz, pomimo fizycznego dystansu, wypełniać tradycyjne wymagania wynikające z obowiązków rodzinnych (2008: 176). Karjanen stwierdza: *Podczas gdy sytuacja ekonomiczna rodzin wielu emigrantek może się poprawić, ich tradycyjna rola już niekoniecznie; nadal wymaga się od nich, aby podczas gdy pracują zawodowo, równocześnie zajmowały się domem i dziećmi* (2008: 177)⁷. Zatem, jak uważa Morokvasic, jest raczej mało prawdopodobne, aby większość migrujących kobiet nie tylko nie podważała swojej tradycyjnej roli w rodzinie, ale, w niektórych okolicznościach, nawet ją wzmacniała (2007:71). Innymi słowy, migracje kobiet niekoniecznie są czynnikiem powodującym zmianę tradycyjnie ugruntowanych ról płciowo-kulturowych w rodzinie. Nawet poprawa sytuacji finansowej kobiet, związana z ich pracą zarobkową, nie jest równoznaczna ze zmianą ich tradycyjnego sposobu funkcjonowania jako matek i żon.

Pierrette Hondagneu-Sotelo była jedną z pierwszych antropolożek, która zastosowała teorię płci kulturowej w studiach nad migracją⁸. Wkrótce po ukazaniu się pracy Hondagneu-Sotelo, pojęcia płci kulturowej (*gender*) i transnacionalizmu, jak i relacja pomiędzy tymi dwoma, stały się kluczowymi zagadnieniami w wielu badaniach antropologicznych. W 1996 roku na spotkaniu Amerykańskiego Stowarzyszenia Etnologicznego (American Ethnological Society) po raz pierwszy został zorganizowany panel dotyczący *gender* i migracji międzynarodowej. Zaowocował on publikacjami w specjalnym tomie, zatytułowanym *Identities: Global Studies in Culture and Power*, gdzie uwaga została zwrócona między innymi na kwestie macierzyństwa transnarodowego (Hondagneu-Sotelo i Avila 1997). Problem migracji rodziców nie został tam potraktowany tylko w perspektywie rozłąki matek z dziećmi, ale przyjrano się też sposobom, na jakie migrujące matki starają się znaleźć alternatywę dla tradycyjnej roli rodzica w sytuacji migracyjnej rozłąki. Społecznie przyjęty tradycyjny model dotyczący idealnych zachowań macierzyńskich okazał się trudny do

⁵ "Socialist good mother superwoman"

⁶ "Migrant- mother- superwoman"

⁷ "While economic and bargaining power within households may have improved for many of these women, the traditional gender roles have not; they are still asked to contribute household work, participate in the formal labour force, as well as providing childrearing" (Karjanen 2008: 177).

⁸ Chodzi głównie o pracę *Gendered Transition. Mexican Experiences of Immigration* (1994).

pogodzenia z migracyjną rzeczywistością. Po raz kolejny zauważono, że nawet jeśli migracja była jedynym sposobem, w jaki kobiety mogły wspomóc swoją rodzinę finansowo, matki nadal mają poczucie, że zaniedbują swoje obowiązki macierzyńskie. Wysyłanie pomocy finansowej często postrzegane jest jako substytut dla nieobecności matki – migracja zmusza do zorganizowania swoich obowiązków macierzyńskich w nowy sposób. Te transnarodowe matki *optują za bardziej elastyczną definicją macierzyństwa, uwzględniającą formy, które mogą obejmować długotrwałą przestrzenną i czasową rozłąkę matki z dziećmi* (Hondagneu-Sotelo i Avila 1997: 566, tłumaczenie M.M.)⁹. Autorki zauważają również inne rodzaje społecznej percepcji migracji kobiet i mężczyzn:

Kiedy mężczyźni zostawiają swoje rodziny w Meksyku i migrują na północ – jak to miało miejsce w czasie programu Bracero i jak wielu czyni to do dzisiaj – wypełniają oni w ten sposób obowiązki rodzinne zdefiniowane poprzez rolę żywiciela i głowy rodziny. Natomiast kiedy to samo robią kobiety, rozpoczynają nie tylko imigracyjną podróż, ale również bardziej radykalną odyseję, związaną z transformacją płci kulturowej. Inicjują czasową i przestrzenną rozłąkę ze społecznością, z której pochodzą, z domem, z dziećmi i czasami z mężami. Czyniąc to muszą zmagać się ze społeczną stygmatyzacją, poczuciem winy i krytyką ze strony innych (1997: 552)¹⁰.

Migracja transnarodowa jest zatem szczególnie złożonym i trudnym doświadczeniem dla migrujących matek. Muszą one radzić sobie z poczuciem osamotnienia i bezradności, których doświadczają z powodu rozłąki z dziećmi. Ponadto, bardzo często mają poczucie winy i postrzegają siebie jako złe matki. Niemniej jednak, większość z nich aktywnie zmienia tradycyjny wizerunek kobiety i matki w rodzinie, na przykład poprzez przejęcie odpowiedzialności za materialny byt rodziny, ekonomiczne wsparcie i intensywną transnarodową komunikację z dziećmi (Parreñas 2001, Parreñas 2005b). Codzienna opieka zastępowana jest relacją na odległość, gdzie podstawą komunikacji są rozmowy telefoniczne, e-maile, wiadomości tekstowe, wysyłanie przekazów pieniężnych i prezentów oraz stosunkowo rzadkie odwiedziny (Parreñas 2005b). Praktycznie niezależnie od kultury pochodzenia migrantów, transnarodowe macierzyństwo *radykalnie reorganizuje interakcje matki z dzieckiem i (...) jednocześnie wymaga radykalnego przekształcenia znaczeń i definicji macierzyństwa* (Hondagneu-Sotelo i Avila 1997: 557)¹¹.

Również szereg prac zebranych w tomie *Gender and Migration in Southern Europe: Women on the Move* pod redakcją Floyi Anthias i Gabrielli Lazaridis (2000) rzuciło nowe światło na formy migracji oraz wpływ relacji płci kulturowych na procesy migracyjne. Autorzy rozdziałów, wśród których nie brakowało również mężczyzny (Iordanis Psimmenos zanalizował problem albańskich nielegalnych emigrantek w Atenach), zbadali ewentualne społeczne, kulturowe i prawne problemy, jakie może pociągać za sobą migracja. Zdecydowali się przyjąć kwestię płci kulturowej jako punkt odniesienia dla swoich badań, koncentrując się na migracji kobiet i relacji tejże migracji w stosunku do zmieniających się relacji genderowych w kraju imigracji. Wzięto też pod uwagę warunki pracy, status kobiet i mężczyzn imigrantów, sieci imigranckie oraz rolę kobiet w odtwarzaniu i pielęgnowaniu kultury etnicznej. Niektórzy badacze mówią o migracji kobiet nie tylko jako

⁹ "Advocate more elastic definitions of motherhood, including forms that may include long spatial and temporal separations of mother and children" (Hondagneu-Sotelo and Avila 1997: 566).

¹⁰ "When men come north and leave their families in Mexico-as they did during the Bracero Program and as many continue to do today-they are fulfilling familial obligations defined as breadwinning for the family. When women do so, they are embarking not only on an immigration journey but on a more radical gender-transformative odyssey. They are initiating separations of space and time from their communities of origin, homes, children, and-sometimes-husbands. In doing so, they must cope with stigma, guilt, and criticism from others" (Hondagneu-Sotelo and Avila 1997: 552).

¹¹ "Radically rearranges mother-child interactions and requires a concomitant radical reshaping of the meanings and definitions of appropriate mothering" (Hondagneu-Sotelo and Avila 1997: 557).

o motywowanej chęcią poprawy sytuacji materialnej rodziny, ale także jako o potencjalnej drodze ucieczki od patriarchalnych struktur funkcjonujących w rodzinie (Anthias i Lazaridis 2000, Andall 2000, Escriva 1997). Z kolei Floya Anthias przywołuje przykład emigrantek głównie ze Sri Lanki, Filipin, Albanii i Ameryki Łacińskiej, które – pracując głównie jako pomoce domowe lub nianie w prywatnych domach w południowej Europie – przejmują w ten sposób wiele tradycyjnych obowiązków związanych z rolą kobiet w sferze prywatnej (2000). Jak pisze autorka:

Oczekiwaniemi, które tradycyjnie spoczywają na barkach żon i matek, teraz obciążone są pokojówki. Jednak w przeciwieństwie do żon i matek, zatrudnione do prac domowych kobiety pozbawione są potencjalnych profitów emocjonalnych i innych korzyści wynikających z zaangażowania w struktury rodzinne (Anthias 2000: 27)¹².

W ten sposób powielany jest tradycyjny model rodziny, w którym kobieta odpowiedzialna ma być za sferę „domowego ogniska”. Dodatkowo, brak prawnych regulacji związanych z pobytom, brak wykształcenia, umiejętności, nieznanostwo języka, jak również determinacja związana z chęcią pomocy finansowej rodzinie sprawiają, że wiele migrantek szczególnie narażonych jest na wyzysk ze strony pracodawców.

Innym przykładem badań antropologicznych nad relacjami płci kulturowej i migracji transnarodowej są badania Patricii Pessar (1995). Autorka skoncentrowała swoją uwagę na rodzinach emigrantów z Dominikany w Stanach Zjednoczonych. Zauważyła, że patriarchalne relacje rodzinne, jakie miały miejsce w Republice Dominikany, uległy istotnej zmianie po osiedleniu się rodzin w Nowym Jorku. W nowym kraju imigrantki z Dominikany znajdowały pracę z dużo większą łatwością, niż ich mężowie, nawet jeśli nigdy wcześniej nie pracowały. Co więcej, kobiety te niejednokrotnie zarabiały więcej, niż mężczyźni, co znacznie przyczyniało się do zwiększenia ich władzy decyzyjnej odnośnie dystrybucji pieniędzy i powodowało poprawę ich pozycji w rodzinie. W rezultacie, pozycja mężczyzny jako głowy rodziny została zakwestionowana, a tradycyjny patriarchalny układ płci w rodzinie – zmieniony. Dla niektórych rodzin oznaczało to adaptację do nowej rzeczywistości, podczas gdy dla innych transformacja ta okazała się wyniszczać ich strukturę rodzinną (Pessar 1995: 48-62).

Rosnący odsetek migrujących kobiet przykuł uwagę badaczy skupiających się na rodzinnych migracjach Polaków. Wzrost ten rzadko wiąże się jednak z emancypacją imigrantek. Migracje kobiet zazwyczaj motywowane są dobrem rodziny, a rzadko podejmowane w imię osobistych korzyści (Hirsfeld, Kaczmarczyk 2000). Badając ruch migracyjny wśród Ślązaków Brigida Solga zauważyła, że jeżeli osobą, która emigruje, jest mężczyzna (ojciec i mąż), to jego żona często rezygnuje z pracy zarobkowej, aby w pełni poświęcić się obowiązkom domowym i dzieciom (2002). Dodatkowo jest ona obciążona zadaniami, które do tej pory spoczywały na barkach jej męża. Te wyzwania często jednakże sprawiają, że kobiety rozwijają nowe umiejętności i cechy osobowości, jak samowystarczalność i niezależność (Kukułowicz 2001, za: Rosińska-Kordasiewicz i Urbańska 2006). Okazuje się również, że w sytuacji, kiedy to kobieta (żona, matka) emigruje, pozostający w domu mężczyzna nierzadko ma problemy z radzeniem sobie z obowiązkami domowymi, w związku z czym staje się bardziej podatny na różnego rodzaju zachowania patologiczne (np. nadużywanie alkoholu). Ponadto, częściej niż kobieta znajdująca się w analogicznej sytuacji, mężczyzna szuka pomocy w wypełnianiu tychże obowiązków u krewnych, zazwyczaj u matki lub siostry. Dotyczy to w szczególności opieki nad dziećmi (Tukowski 2001, za: Rosińska-Kordasiewicz i Urbańska 2006). A zatem, nawet podczas nieobecności kobiety, rodziny są w stanie odtworzyć tradycyjny podział

¹² "The expectations that families have on the wife and mother now are placed onto the domestic maid but without the potential emotional and other rewards as well as the reciprocities involved in family structures" (Anthias 2000: 27).

pracy w gospodarstwie domowym – taki, w którym to kobieta (najczęściej krewna) jest odpowiedzialna za sferę obowiązków domowych i opiekę nad dziećmi (Turkowski 2001, za: Rosińska-Kordasiewicz i Urbańska 2006).

Kwestie migracji polskich kobiet podejmowane są również w kompleksowych badaniach empirycznych, składających się z wywiadów przeprowadzonych z kobietami migrującymi między innymi do Niemiec (Jaroszewska 2003), USA (Slany, Małek 2005), Włoch (Rosińska-Kordasiewicz 2005; Slany, Małek 2005) czy Belgii (Kuźma 2005). Badania te obejmowały szeroki zakres tematów: motywy i strategie migracyjne, sytuacje rodzinne, zatrudnienie i warunki życia za granicą, plany i aspiracje. Na podstawie wywiadów przeprowadzonych z polskimi migrantkami pracującymi we Włoszech i Stanach Zjednoczonych, Krystyna Slany i Agnieszka Małek opracowały typologię motywów zagranicznych migracji zarobkowych (2005). Migracja jako strategia przetrwania i konieczność ekonomiczna była szczególnie wyraźna w przypadku czasowego wyjazdu do Włoch w celach zarobkowych właśnie. Według większości badaczy (Kuźma 2005; Rosińska-Kordasiewicz 2005; Slany, Małek 2005, Kępińska 2008) kobiety podejmują ten rodzaj migracji z powodu biedy i braku perspektyw na zatrudnienie w Polsce. W przeciwieństwie do emigrujących mężczyzn, kobiety mają tendencję podejmowania pracy za granicą tylko wtedy, gdy dodatkowy dochód jest absolutną koniecznością dla ich gospodarstw domowych w Polsce (Kępińska 2008).

W trakcie swoich badań empirycznych skupiłam się na doświadczeniu transnarodowym polskich rodzin w Irlandii po 2004 roku. Wyniki moich analiz dały mi podstawę do wyciągnięcia wniosków dotyczących kształtowania się relacji płciowo-kulturowych w rodzinie pod wpływem migracji transnarodowej. Wykorzystując metody antropologiczne, przeprowadziłam czterdzieści pięć wywiadów pogłębionych: dwadzieścia osiem z kobietami, czternaście z mężczyznami i trzy z dziećmi w wieku dziewięć lat i więcej. Analizy odbywały się z przerwami w okresie od września 2009 do lipca 2011. Większość moich respondentów i respondentek mieszka w Dublinie i okolicach, pochodzi z polskich wsi oraz małych miast. Żadne z moich informatorów, którzy wyemigrowali do Irlandii, w chwili rozmowy ze mną nie miało więcej, niż czterdzieści pięć lat, a najmłodszy respondent był dwudziestopięcioletni. Aby spełnić założenia niniejszej pracy, a więc poddać dyskusji tradycyjne postawy genderowe w transnarodowej, czyli nietradycyjnej, sytuacji rodzinnej, w niniejszej analizie biorę pod uwagę tylko tych respondentów i respondentki, którzy na początku rozmowy zadeklarowali, że preferują raczej tradycyjny model rodziny, a więc taki, w którym to mężczyzna jest bardziej odpowiedzialny za finansowy dobrobyt rodziny, a kobieta winna zajmować się domem i dziećmi. Ze względu na potrzeby finansowe rodziny te preferencje dotyczące funkcjonowania płci często nie pokrywały się jednakże z faktycznym stanem rzeczy. W większości rodzin respondentek i respondentów, którzy opowiadają się za tradycyjnym podziałem ról, kobiety pracowały bądź pracują zarobkowo, będąc równocześnie zaangażowane w opiekę nad domem i dziećmi. W tym sensie zbliżone są do wizerunku Morokvasic, czyli „socjalistyczna dobra matka-superkobieta” (2007:84). W celu przedstawienia wybranych faktów z życia polskich kobiet funkcjonujących w Irlandii w rodzinach transnarodowych, postanowiłam posłużyć się tu indywidualnym przykładem respondentki Beaty¹³. Pracę celowo opieram na tylko jednym wybranym przykładzie, gdyż jest on całkowicie reprezentatywny dla uzyskanych przeze mnie wyników. Prezentowane studium przypadku w wybranych aspektach odzwierciedla postawę siedemnastu z dwudziestu jeden pracujących w Irlandii respondentek (z dwudziestu ośmiu przebadanych przeze mnie Polek w Irlandii). Tym bardziej ze względów objętościowych świadomie decyduję się na taki zabieg jednego – acz wiarygodnego – studium przypadku.

Beata z wykształcenia jest nauczycielką rosyjskiego, która w Irlandii pracuje jako osoba sprzątająca. Ma czterdzieści dwa lata, jest zamężna i posiada troje dzieci. Opisując okoliczności swojej decyzji o migracji, Beata podkreśliła problemy finansowe, z jakimi musiała borykać się jej

¹³ Imię zmienione.

rodzina w Polsce, a także swoje uzależnienie ekonomiczne od męża jako dodatkowy – jej osobisty – motyw. Życie Beaty w Polsce w całości podporządkowane było dbaniu o potrzeby jej rodziny. Pomimo, że swoje obowiązki często uważała za uciążliwe i brakowało jej czasu na realizowanie własnych ambicji, nie brała pod uwagę zmiany; nie widziała żadnej możliwości, aby zmienić swoją sytuację. Czuła się bezradna i bezsilna. Dodatkowo problemy ekonomiczne sprawiały, że atmosfera w rodzinie stała się bardzo nerwowa i pełna konfliktów:

Tam ja się jakoś dostosowywałam do wszystkiego. Fakt, że sytuacja była inna, bo tych stresów było więcej i w ogóle, były nerwy, były kłótnie, były pretensje, były najróżniejsze problemy. W zasadzie to była taka jedna wielka nerwówka. Ale ja sobie nie potrafiłam wyobrazić, że można zrobić coś, żeby to zmienić. Weszłam w tą minę i muszę w niej trwać, bo co mogę zmienić...? Uciekać ale gdzie uciekać, gdzie ja pójdę? A co z dziećmi? No jak, jak? No nie da się (...) Wszyscy byli ważni, bo to trzeba zrobić dla dzieci, bo to trzeba zrobić dla męża, bo to dla kogoś innego, natomiast dla mnie wszystko było na końcu. Albo nie było na to miejsca, albo czasu, albo ochoty albo nie wiadomo co (Beata, 42).

Decyzja o migracji została podjęta spontanicznie. Temat mobilności zarobkowej był często słyszany i dyskutowany wśród znajomych i członków rodziny. W końcu zaczęły być postrzegane przez Beatę i jej męża jako jedyna możliwość rozwiązania problemów finansowych ich rodziny. Według relacji Beaty, decyzja została podjęta wspólnie przez małżonków i nie była rezultatem długich przemyśleń czy dyskusji między nimi. Głównym powodem, dla którego to właśnie Beata wyemigrowała jako pierwsza, był fakt, że miała znajomego w Irlandii, który obiecał jej pomoc w pierwszych dniach pobytu za granicą; znalazł też dla niej pracę i zaoferował nocleg na pierwsze dwa tygodnie:

Po prostu jakoś tam się układają okoliczności, jednemu jest łatwiej, drugiemu trudniej. Akurat ja miałam to szczęście, że znajomy z pracy w Polsce był tutaj i ja mogłam nocować u niego przez dwa tygodnie po przyjeździe do Irlandii. Dwa tygodnie mi pomógł. To jest bardzo dużo tutaj w Irlandii, na dwa tygodnie przygarnąć i dać kawałek podłogi do spania i pomoże ci wystartować, podpowie ci gdzie możesz iść, jak możesz szukać pracy, do kogo iść, co o sobie mówić i napisze ci kilka zdań po angielsku. Jak widzisz, to nie było zaplanowane, że ja czy on jedzie pierwszy. Pojechałam pierwsza bo znałam kogoś kto już tam był (Beata, 42).

Pomimo raczej tradycyjnych poglądów respondentki i jej męża, decyzja o migracji Beaty miała podstawy bardziej racjonalne, niż oparte na przekonaniach kulturowych dotyczących płci. Oprócz wagi sieci układów towarzyskich, Beata podkreśliła fakt, że będąc bezrobotną nie musiała rezygnować z pracy, aby wyemigrować. Po pierwsze więc, kobieta ryzykowała pod tym względem znacznie mniej, niż jej mąż, który miał pracę, a po drugie praca męża Beaty w Polsce była zabezpieczeniem w razie niepowodzenia kobiety za granicą.

Doświadczenia i deklaracje innych respondentów w podobnej sytuacji sugerują, że w wypadku podejmowania decyzji migracyjnych w obliczu poważnych kłopotów finansowych i materialnych, przekonania dotyczące płci – pomimo, że nadal pozostają niezmiennie w strefie preferencji – w praktyce zaczynają mieć drugorzędne znaczenie. Na pierwszy plan wychodzi racjonalna kalkulacja zysków i strat. Niemniej jednak, płęć kulturowa i wynikająca z niej rola i funkcjonowanie w rodzinie nie pozostają zupełnie bez znaczenia.

Analiza wywiadów przeprowadzonych przeze mnie odsłania obraz migrujących matek i żon, które skrupulatnie kalkulują bilans potencjalnych zysków i strat swojej inwestycji w wyjazd. Jednak inwestycję taką należy rozumieć nie tylko w kategoriach ściśle finansowych lub materialnych, ale także w kategoriach społecznych, moralnych, emocjonalnych, jak również rodzinnych. Obliczenia, które zostały dokonane przed wyjazdem, nie były prostym zestawieniem argumentów „za i przeciw”

migracji, ale był to skomplikowany proces, w którym waga poszczególnych czynników, zarówno racjonalnych, jak i emocjonalnych, nie była sobie równa. Historie emigrantek, dotyczące dylematów związanych z mobilnością tego typu, świadczą również o tym, że czynniki kulturowe związane z przekonaniami dotyczącymi społecznej i rodzinnej roli płci kulturowej silnie kształtują życie i działania emigrantki oraz jej rodziny. Jednym z najważniejszych czynników kulturowych – o ile nie najważniejszym – kształtujących decyzję kobiet o migracji, było poczucie odpowiedzialności i obowiązku wynikające z posiadania dzieci. W przypadku decyzji Beaty wiek dzieci miał dla niej istotne znaczenie. Pomimo, że jej wyjazd wiązał się z szeregiem wątpliwości i obaw, fakt, że dzieci nie były bardzo małe i nie potrzebowały już ciągłej i bardzo intensywnej opieki matki sprawił, że Beata czuła się z decyzją o migracji bardziej komfortowo – częściowo usprawiedliwiona. Znamienny dla znaczenia płci kulturowej w funkcjonowaniu tej rodziny transnarodowej¹⁴ był również fakt, że Beata miała poczucie ulgi wiedząc, że najstarsza córka jest już na tyle duża (nastolatka), że może pomóc ojcu w opiece nad młodszą siostrą i częściowo zastąpić matkę w obowiązkach domowych. Ponadto Beata mogła liczyć na swoją matkę, która obiecała pomoc zięciowi w sprawowaniu opieki nad dziećmi. Pomimo fizycznej nieobecności, Beata nadal postrzegała więc siebie jako w dużej mierze odpowiedzialną za praktyczne funkcjonowanie życia rodzinnego i organizacji życia domowego. Ta odpowiedzialność została częściowo zniesiona z jej barków, jednak świadomie przeniesiona na barki innej, najbardziej zaufanej kobiety. W rezultacie, sfera opieki nad ogniskiem domowym, pomimo nieobecności głównej westalki, pozostała nadal w gestii kobiecej.

Podobnie jak większość społeczeństwa, migrujące kobiety nadal uważają się więc za główne opiekunki swoich dzieci i czują odpowiedzialność za ewentualne negatywne skutki, jakie ta transnarodowa rozłąka może przynieść. Świadomość ta intensyfikowała poczucie winy wśród kobiet, a zatem transnarodowe macierzyństwo wiąże się z ogromnymi kosztami emocjonalnymi zarówno matek, jak i dzieci. Parreñas nazywa to „ból macierzyństwa z daleka”¹⁵ i „ból dorastania w transnarodowych rodzinach”¹⁶ (2001: 370, 375). Doświadczenia emigrantek, które równocześnie próbowały pogodzić role, jakie pełniły w swoich rodzinach (żony i matki) oraz sprostać wymaganiom, jakie niosła za sobą praca zarobkowa i życie za granicą, wyraźnie wskazują na doświadczanie napięcia przez migrujące kobiety. Oczekiwania społeczne względem nich są często niespójne i sprzeczne, a spełnienie ich wszystkich może okazać się bardzo trudne, frustrujące i często niemożliwe (Małek 2010) – jak choćby tych związanych z sugerowanym przez Morokvasic socjalistycznym modelem „dobrej matki-superkobiety”, gdzie kobieta postrzegana jest jako ta, która powinna pracować zawodowo i jednocześnie być zawsze obecna w codziennym życiu bliskich oraz ponosić główną odpowiedzialność za wychowanie dzieci oraz dobrą atmosferę w rodzinie. Aby jak najbardziej zredukować obciążenie psychiczne i emocjonalne związane z tymi oczekiwaniami, respondentki często szukały dodatkowego uzasadnienia dla swej decyzji o migracji – takiego, które niejako usprawiedliwiłoby ich wybór w jeszcze większym stopniu. Najczęściej powtarzany argument wskazuje na poświęcenie czynione przez matki po to, by zapewnić dzieciom lepszą przyszłość i ogólne warunki rozwoju.

Beata, podobnie jak wiele innych matek, ma nadzieję, że jej praca – oprócz tego, że poprawi sytuację materialną jej dzieci i da szansę na lepsze wykształcenie – będzie też świadczyła o jej poświęceniu oraz miłości i zostanie w przyszłości doceniona przez potomstwo. Dodatkowo, to poczucie poświęcenia pozwalało jej zminimalizować poczucie winy, jakie odczuwała z powodu separacji z dziećmi, a także zabezpieczyć się przed ewentualnym zarzutem bycia złą matką:

¹⁴ Może to być prawdziwe dla ogólnego schematu funkcjonowania tego typu rodzin.

¹⁵ „The pain of mothering from a distance”

¹⁶ „The pain of growing up in transnational families”

To wszystko jest aby moje dzieci miały lepszą przyszłość, żeby się wykształciły, żeby dostały szansę na lepsze życie. Może któregoś dnia docenią to. Bo to nie było dla mnie łatwe [rozłąka z dziećmi – MM] (Beata, 42).

Rebecca Raijman, Silvina Schammah-Gesser i Adriana Kemp twierdzą, że w celu pełnej społecznej legitymizacji transnarodowe macierzyństwo musi spełniać dwa warunki: musi być uzasadnione ekonomicznie, jak i musi być zapewniona odpowiednia opieka nad dziećmi pozostawionymi w kraju (2003).

Analiza wywiadów przeprowadzonych wśród Polaków w Irlandii prowadzi do podobnych wniosków. Większość kobiet wspomniało, że o opiekę nad dzieckiem poprosiły – w ramach pomocy ojcu – swoich krewnych, a najczęściej była to matka lub siostra rozmówczyni.

Również Beacie trudno było sobie wyobrazić sytuację, w której dzieci pozostałyby wyłącznie pod opieką ojca. Wyraziła obawy, że jej mąż po prostu nie byłby w stanie podołać wszystkim obowiązkom, które zazwyczaj wykonywała w domu ona i o których jej mąż nie miał większego pojęcia – obowiązków takich, jak gotowanie czy sprzątanie. Beata również więc poczuła się spokojniejsza o los dzieci i męża wiedząc, że mogą oni polegać na pomocy zaufanej krewniej:

Nie wyobrażam sobie mojego męża zupełnie samego opiekującego się dziećmi. Musiałam poprosić kogoś, żeby mu pomógł chociaż trochę. Zazwyczaj to była babcia (Beata, 42).

Podobnie do Beaty oraz licznie udokumentowanych przez Agnieszkę Małek przypadków polskich emigrantek we Włoszech, ogromna większość moich rozmówczyń, które wyjechały z kraju jako pierwsze, przyznała, że obawiały się powierzyć opiekę nad dziećmi i obowiązki domowe jedynie swoim mężom (2010). Mălina Voicu, Bogdan Voicu oraz Katarina Strapcova dostrzegli, że wiele polskich kobiet przeciążonych obowiązkami w domu i w pracy nie robi nic, aby w większym stopniu zaangażować w te obowiązki swoich mężów (2009: 365). Anna Titkow wyjaśnia tę sytuację uwarunkowaniami historycznymi, wskazując na umiejętność kobiet do radzenia sobie z trudnymi warunkami życia, jakie miały miejsce w okresie socjalistycznym (1998). Sukcesy w codziennym zmaganiu się z socjalistyczną rzeczywistością okupione były osobistymi poświęceniami. Świadomość odpowiedzialności, jaka spoczywała na kobiecych barkach, była równocześnie źródłem ogromnej psychologicznej gratyfikacji. *Zatem, dla większości polskich kobiet to ta właśnie satysfakcja jest ważniejsza, niż satysfakcja pochodząca ze statusu zawodowego i społecznego* (Titkow 1998: 26).

Schemat tradycyjnej rodziny – gdzie domeną kobiety jest dom i opieka nad domownikami, a mężczyzna jest intencjonalnie odsuwany od czynności postrzeganych jako typowo kobiece – jest więc powielany w praktyce również w sytuacji migracyjnej. Rodzina i dom stanowią przestrzeń, gdzie kobieta nie tylko kojarzona jest z obowiązkami domowymi, ale także gdzie ma pewnego rodzaju kontrolę.

Niemniej jednak pomimo tego, że transnarodowa rozłąka z rodziną często wskazywana była przez respondentki jako źródło stresu i obaw, ten fizyczny dystans stał się pierwszym krokiem do zmiany postaw, przekonań i przewartościowania swoich życiowych priorytetów. Właściwie wszystkie kobiety, które pracowały zarobkowo w Irlandii – niezależnie od zawodu, jaki wykonywały – oświadczyły, że fakt znalezienia pracy w nowym kraju i poczucie dawania sobie rady w nowym środowisku spowodowały wzrost ich samooceny. Dla niektórych było to także impulsem do tego, by zacząć myśleć o własnych potrzebach i przypomnieć sobie swoje ambicje i plany.

Rzeczywistość, w jakiej na przykład Beata znalazła się w Irlandii – niezależność finansowa, podniesienie poczucia własnej wartości i czasowa rozłąka z rodziną – pozwoliła kobiecie spojrzeć na swoje dotychczasowe życie z dystansem i uzmysłowić sobie własne potrzeby. Przemyślenia te zachęciły ją do zmiany postawy życiowej:

Mogłam w końcu wynająć mieszkanie, kupić jedzenie i ciuchy. Moja sytuacja znacznie się poprawiła, i do tego mogłam wysłać pieniądze dzieciom (...). Zaczęłam odnosić tutaj sukcesy. To mi dodało jakoś odwagi, zachęciło mnie. Zaczęłam w końcu myśleć trochę o sobie i mojej sytuacji, że jak do tej pory całe moje życie było podporządkowane innym a na siebie nie miałam czasu. Tutaj zaczęłam myśleć: Dlaczego tak musi być? Życie przeminie i to koniec? Już nic mnie nie czeka? Nie. Nadal mogę coś dla siebie zrobić. I to był moment kiedy powiedziałam sobie: od tej chwili mam swoje priorytety które są dla mnie ważne i nie wycofam się, nie zrezygnuję z nich (Beata, 42).

Beata jest przekonana, że zmiana ta jest wynikiem migracji i nabytej za jej sprawą finansowej i psychicznej niezależności – tak jej rodziny, jak i jej samej:

Ta metamorfoza jest związana z tym miejscem. Ja bym takim gierojem w Polsce nie była. Byłoby że czy dobrze, czy źle to musimy się jakoś dogadać, bo jak się nie dogadamy to co zrobimy? A to, że jesteśmy tutaj i mamy takie możliwości, że jeżeli stwierdzimy, że coś nam nie pasuje to nie musimy tego znosić jeśli nie chcemy. Nie ma obowiązku ani presji (...) (Beata, 42).

Finansowa niezależność dała kobiecie również poczucie niezależności w jej związku z mężem i wpłynęła na relację władzy w związku. Beata zaczęła uzależniać trwanie swojego małżeństwa od poczucia satysfakcji w związku, a nie od swojej sytuacji finansowej. W jej przekonaniu możliwość wyboru, jaką dała jej niezależność materialna od męża, paradoksalnie sprawiła, że jej małżeństwo umocniło się, a relacje pomiędzy małżonkami, wcześniej napięte z powodu codziennych zmagania z kłopotami finansowymi i frustracji Beaty wynikającej z poczucia zależności – znacznie się poprawiły:

Ponieważ tutaj okazało się, że możesz się spokojnie utrzymać nawet jak mieszkasz bez faceta. To sprawiło, że kobiety nie czują się już jak balast, poczuły że mogą żyć same na przyzwoitym poziomie nawet kiedy są same (...). Kiedy pojawiła się ta możliwość, kiedy dostaliśmy taki realny wybór do ręki to okazało się, że to wszystko jakoś się tam układa, że nie ma powodu, żeby się rozstawać (Beata, 42).

Zilustrowany przykład znajduje potwierdzenie również w innych badaniach nad transnarodowością i płcią kulturową. Jak zauważa Pirrette Hondagneu-Sotelo, wzrost kobiecego wkładu finansowego w budżet rodzinny oddziałuje na stosunek władzy pomiędzy poszczególnymi członkami rodziny ze względu na płeć. *Te nowe warunki ekonomiczne oznaczają ogromne zmiany, zwłaszcza w tych przypadkach, gdy przed migracją kobiety nie miały dochodów lub uzyskały tylko dodatkowe dochody* (1994: 101).

Jednak pomimo tego, że większość respondentek pracujących zarobkowo zadeklarowała wzrost samooceny, poczucia niezależności i pewności siebie, nie było to zawsze równoznaczne ze znaczącą zmianą w podziale obowiązków w rodzinie. Po reunifikacji rodziny w Irlandii, pomimo pracy zarobkowej żony (często na pełen etat) oraz jej większego wkładu finansowego w budżet domowy, małżonkowie nierzadko nadal funkcjonują w tradycyjnym modelu rodziny. Chociaż niektóre kobiety przekonywały, że ich mężowie bardziej angażują się w prace domowe, niż przed migracją, zazwyczaj przyznawały w dalszej rozmowie, że zaangażowanie to w rzeczywistości oznaczało zmianę tylko w minimalnym stopniu. Znamienny jest jednak fakt, że wiele moich rozmówczyń zaznaczyło, że tradycyjny podział obowiązków domowych, nawet pomimo ich zaangażowania w pracę zarobkową i większego poczucia niezależności, jest ich własnym, świadomym wyborem. Beata była jedną z tych osób:

Nie czuję potrzeby, żeby robić jakąś rewolucję w moim życiu. Mam ten komfort, to poczucie, że robię co chcę, i to co robię jest moim wyborem. Nie znaczy to, że nie ma reguł. Mam rodzinę, mam dzieci pod opieką, tak więc w życiu codziennym niewiele się zmieniło. Tyle tylko, że nic nie muszę. Robię to co robię nie dlatego, że muszę tylko dlatego, że chcę. Taka różnica (Beata, 42).

W dalszej rozmowie Beata daje do zrozumienia, że jej rola w rodzinie jest silnie związana z jej poczuciem tożsamości. *Nie czuję potrzeby żeby zmieniać to kim jestem (Beata, 42)*. Beata czuje się przede wszystkim żoną i matką. Jej postrzeganie tych ról i wynikających z nich obowiązków nie zmieniło się pomimo migracji, wzrostu niezależności i wynikającej z tego możliwości zmian oraz zamiarów respondentki osiedlenia się i pozostania w Dublinie na stałe.

Z tej zatem perspektywy teoria Morokvasic mówiąca o tym, że większość migrujących kobiet nie podważa swojej tradycyjnej roli w rodzinie – a nawet, w niektórych okolicznościach, wzmacnia ją – wydaje się być prawdziwa również w odniesieniu do współczesnych polskich żon i matek migrujących do Irlandii. Analiza moich badań pozwala mi zasugerować, że pomimo wzrostu poczucia niezależności i samooceny, respondentki nie były skłonne do zmiany swoich tradycyjnych przekonań i praktyk dotyczących roli żony, a zwłaszcza roli matki.

Większość moich respondentek, podobnie jak Beata, ma możliwość świadomego wyboru; sytuacja finansowa i związane z nią poczucie niezależności pozwala im zdecydować, czy chcą pozostać w dotychczasowym układzie rodzinnym i obowiązujących w nim rolach i relacjach genderowych, czy chcą podjąć wyzwanie i spróbować zmienić tradycyjny układ rodzinny, na który niejednokrotnie narzekały, mieszkając w Polsce. Niektóre z nich postanawiają zmienić swoje życie rodzinne i funkcjonujące w nim relacje płciowo-kulturowe, czasem dokonując ostatecznych wyborów, takich jak na przykład rozwód. Niemniej jednak, większość respondentek pracujących w Irlandii wybrała inną możliwość i zdecydowała podobnie, jak Beata. Motywacja do wyboru „starego porządku” w rodzinie może być dwojaka. Z jednej strony może mieć swoje źródło w chęci utrzymania poczucia posiadania władzy w rodzinie, nawet jeśli ta władza jest iluzoryczna i ogranicza się do sfery obowiązków domowych i życia rodzinnego. Domowy matriarchat zdaniem Anny Titkow jest jednym ze źródeł satysfakcji, które w tradycyjny sposób może poprawić kobiece poczucie wartości (Titkow, 1995:32). Z drugiej strony jednak, zwłaszcza w sytuacji emigracji, na co wskazuje powyższa analiza przypadku Beaty, brak zmiany w praktykowaniu ról genderowych w rodzinie może wynikać z chęci ochrony swojego poczucia tożsamości zbudowanego na tradycyjnej roli matki i żony. Toteż jednym z pośrednich celów migracyjnych, o których mówi Mirjana Morokvasic i które przyczyniają się do zachowania tradycyjnych postaw i ról społecznych zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn, może być zachowanie tożsamości (2007: 71). Jednak obserwacja tego, że na poziomie codziennych relacji i ról w rodzinie nie mają miejsca istotne przekształcenia, nie oznacza, że zmianie nie podlega również żaden inny wymiar życia migrujących żon i matek. Najistotniejsza ze zmian polega na tym, że zachowana tradycyjna tożsamość migrujących matek i żon jest często inna od ich tożsamości sprzed migracji. Jest teraz wynikiem ich świadomego wyboru i akceptacji – wraz z brakiem przymusu nie nastąpiło odrzucenie tożsamości tradycyjnej żony i matki, lecz raczej refleksja i wzrost świadomości.

Bibliografia

- Andall, Jaqueline. 2000. *Gender, Migration and Domestic Service: The Politics of Black Women in Italy*, Aldershot: Ashgate.
- Anthias, Floya. 2000. "Metaphors of Home: Gendering New Migration to Southern Europe".
W: Anthias, Floya i Lazaridis, Gabriella, (red.). 2000. *Gender and Migration in Southern Europe: Women on the Move*, New York: Berg.
- Anthias, Floya i Lazaridis, Gabriella, (red.). 2000. *Gender and Migration in Southern Europe: Women on the Move*, New York: Berg. Bash, Linda, Glick Schiller, Nina, Szanton Blanc, Cristina. 1994.

- Nation Unbound: Transnational Projects, Postcolonial Predicament*, Londyn i Nowy Jork: Routledge.
- Darvishpour, Merhdad. 1999. "Intensified Gender Conflicts within Iranian Families in Sweden". *Nordic Journal of Feminist and Gender Research* 7 (1), s. 20-33.
- Darvishpour, Merhdad. 2002. "Immigrant Women Challenge the Role of Men: How the Changing Power Relationship within Iranian Families in Sweden Intensifies Family Conflicts after Migration". *Journal of Comparative Family Studies* 33 (2), s. 271-296.
- Escriva, Angeles. 1997. "Control, Composition and Character of New Migrations to Southern Europe", *New Community* 23, s.43-57.
- Glick-Schiller, Nina, Bash, Lina, Szanton Blanc, Cristina. (red.). 1992. *Towards a Transnational Perspective on Migration*. Nowy Jork: New York Academy of Sciences.
- Hirszfeld Ziemowit., Kaczmarczyk Paweł. 2000. Współczesne migracje zagraniczne ludności Podlasia. Warszawa: CMR Working Papers 30.
- Hondagneu-Sotelo, Pirrette. 1994. *Gender Transitions: Mexican Experiences of Immigration*. Berkeley: University of California Press.
- Hondagneu-Sotelo, Pirrette, Avila, Ernestine. 1997. "I'm Here, but I'm There': The Meanings of Latina Transnational Motherhood". *Gender and Society* 11 (5), s. 548-571.
- Jaroszewska, Emilia. 2003. Małżeństwa Polsko-Niemieckie w RFN: Relacje Polskich Partnerów na Tle Obrazu Innych Małżeństw Binacjonalnych. Oficyna Wydawnicza „Aspra-JR”: Warszawa.
- Jończy Romuald. 2003. Migracje zarobkowe ludności autochtonicznej z województwa opolskiego. Studium ekonomicznych determinant i konsekwencji. Opole: Uniwersytet Opolski.
- Jones, Adam. 2006. *Worlding Men*. W: Jones, Adam. (red.). *Men of The Global South*. Londyn: Zed Books.
- Józwiak Janina. 2006. Rodziny i gospodarstwa domowe. W: Krajowy System Monitorowania Równego Traktowania Kobiet i Mężczyzn. Warszawa.
- Kaczmarczyk Paweł. 2004. Znaczenie migracji sezonowych dla migrantów, ich rodzin i społeczności wysyłających. W: Kaczmarczyk Paweł., Łukowski Wojciech. (red.). *Polscy pracownicy na rynku Unii Europejskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 165-190.
- Karjanen, David. 2008. "Gender, Race, and Nationality in the Making of Mexican Migrant Labor in the United States". *Latin American Perspectives* 35 (1), s. 51-63.
- Kępińska, Ewa. 2008. "Migracje Sezonowe z Polski do Niemiec: Mechanizmy Rekrutacji, Rola Rodziny i Zróżnicowanie Według Płci". *Studia Migracyjne*. Uniwersytet Warszawski: Warszawa.
- Kuźma, Elżbieta. 2005. "Kobiety – Nielegalne Imigrantki z Polski w Brukseli pod Koniec XX w. – Zjawisko i Problemy". W: Jan Zamojski (red.). *Kobiety i Młodzież w Migracjach*. Wydawnictwo Neriton, PAN: Warszawa.
- Małek, Agnieszka. 2010. „Polska *badante* w Rzymie. Kształtowanie migracyjnej przestrzeni miejskiej”. *Studia Migracyjne- Przegląd Polonijny*, 1, Uniwersytet Jagielloński: Kraków.
- Morawska, Ewa. 1998. "Structuring Migration in a Historical Perspective: The Case of Traveling East Europeans", *EUI Working Papers EUF* 3. Badia Fiesolana, San Domenico.
- Morawska, Ewa. 2000. "Transnational Migrations in the Enlarged European Union: A Perspective from East Central Europe", *EUI Working Papers RSC* 19. Badia Fiesolana, San Domenico.
- Morokvasic, Mirjana. 2008. "Migration, Gender, Empowerment". W: Lenz, Ilse; Ullrich, Charlotte; Morokvasic, Mirjana, Metz-Göckel, Sigrid, Münst, Senganata. (red.). *Migration and Mobility in an Enlarged Europe: A Gender Perspective*. Opladen, Farmington Hills: Barbara Budrich Publishers.
- Morokvasic, Mirjana. 2007. "Migration, Gender, Empowerment". W: Lenz, Ilse, Ullrich, Charlotte. & Fersch, Barbara. (red.), *Gender Orders Unbound: Globalisation, Restructuring and Reciprocity*. Opladen, Farmington Hills: Barbara Budrich, s. 69-97.

- Parreñas, Rhacel Salazar. 2001. "Mothering from a Distance: Emotions, Gender, and Intergenerational Relations in Filipino Transnational Families". *Feminist Studies* 27 (2), s. 361-390.
- Parreñas, Rhacel Salazar. 2005a. *Children of Global Migration: Transnational Families and Gendered Woes*. Stanford: Stanford University Press.
- Parreñas, Rhacel Salazar. 2005b. "Long-Distance Intimacy: Class, Gender and Intergenerational Relations between Mothers and Children in Filipino Transnational Families. *Global Network* 5 (4), 317-336.
- Pessar, Patricia. 1995. *A Visa for a Dream: Dominicans in the United States*, Boston: Allyn and Bacon.
- Raijman Rebecca, Schammah-Gesser Silviana, Kemp Adriana, (2003) "International Migration, Domestic Work and Care Work: Undocumented Latina Migrants in Israel". *Gender and Society*, 17 (5).
- Rosińska-Kordasiewicz, Anna, Urbańska Sylwia. 2006. "Literature on Job Mobility in Poland: Job Mobilities". *JobMob and FamLives Working Paper (JFW)*, 06-01/06. na: <http://www.jobmob-and-famlives.eu>; dostęp: 20.09.2012.
- Slany, Krystyna, Małek, Agnieszka. (red.). 2005. *International Migration: A Multidimensional Analysis*. Kraków: AGH Press.
- Solga, Brygida. 2002. *Migracje polsko – niemieckie i ich konsekwencje społeczno-ekonomiczne na obszarach wiejskich Śląska Opolskiego*. Opole: PIN Instytut Śląski.
- Sørensen, Ninna Nyberg. 2005. "Transnational Family across the Atlantic: The Experience of Colombian and Dominican Migrants in Europe". Prezentowane na Międzynarodowej Konferencji "Migration and Domestic Work in a Global Perspective", Wassenaar, Holandia, 26-29 Maja.
- Stępień, Marian. 2007. *Wśród emigrantów*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Titkow, Anna. 1998. "An Introduction to the Status of Women in Poland". W: Marilyn Rueschemeyer (red.). *Women in the Politics of Postcommunist Eastern Europe*. Nowy Jork: M.E. Sharpe, Inc.
- Titkow, Anna. 2007. *Tożsamość polskich kobiet. Ciągłość, zmiana, konteksty*. Warszawa: IFiS PAN.
- Voicu, Mălina, Voicu, Bogdan, Strapcova, Katarina. 2009. "Housework and Gender Inequalities in European Countries". *European Sociological Review* 25 (3), s. 365–377.
- Walczewska, S. 1999. *Damy, Rycerze, Feministki*. Kraków: Wydawnictwo eFKA.
-

Magdalena Muszel – jest absolwentką Etnologii i Antropologii Kulturowej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Obecnie pisze pracę doktorską na Europejskim Instytucie Uniwersyteckim we Florencji pod kierunkiem profesorów Martina Kohli and Rainera Bauböcka. W swojej rozprawie „Migrujące rodziny w obiektywie płci kulturowej” analizuje transnarodowe życie rodzinne i relacje genderowe w polskich rodzinach mieszkających w Irlandii, starając się określić rodzaj wpływu transnarodowej migracji rodziny na podział codziennej pracy i relacje władzy w rodzinie – to, czy wzmacnia ona nierówności i tradycyjne role genderowe w rodzinie, czy też podważa je i zmienia.

Magdalena Muszel – graduated from the Institute of Ethnology and Cultural Anthropology at the Jagiellonian University. Currently she is a PhD candidate at the European University Institute in Florence and works under the supervision of professors Martin Kohli and Rainer Bauböck. Her doctoral thesis, "Families in Migration through Gender Lens," analyses transnational family life and family gender relations of Polish transnational families in Ireland. In her thesis she tries to determine the impact of transnational family migration on the gendered division of labour and power dynamics between the couples either entrenching inequalities and traditional roles, or challenging and changing them.